

KOMITET NAUK HISTORYCZNYCH

28 kwietnia br. odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie plenarne Komitetu Nauk Historycznych PAN. Sprawozdanie z poprzedniej kadencji i plan pracy na najbliższe trzylecie przedstawił przewodniczący KNH profesor S. Kieniewicz.

W krótkiej, kronikarskiej nocie trudno zrelacjonować wszystkie problemy i wątki, jakie przedstawione zostały przez referenta, a następnie podjęte w żywej dyskusji, w której głos zabrało kilkunastu mówców reprezentujących niemal wszystkie ośrodki naukowe. Tym bardziej że tak referat, jak i dyskusja, którą wywołał, wyszły — i w tonie, i w treści — znacznie dalej poza materiały, które zwykliśmy określać mianem sprawozdania lub programu prac.

Choć sprawy merytoryczne i programowe dominowały, wiele uwagi poświęcono — nie ukrywając przy tym niepokoju — statusowi prawnemu Komitetu. Rzecz stała się tym aktualniejsza, że zakres kompetencji Komitetu ma — w świetle ostatnich wypowiedzi przedstawicieli kierownictwa Akademii — niepomniernie wzrosnąć. W związku z tym przygotowywany jest specjalny akt prawny. Na jego potrzebę zwracali uwagę wszyscy zabierający głos w dyskusji. Bo choć na brak przepisów prawnych, co pewien czas nowelizowanych, nie możemy narzekać, to wciąż jeszcze zagadnienie roli Komitetów PAN, ich praw i kompetencji nie rysuje się najwyraźniej. Niektórzy uważają Komitet Nauk Historycznych za reprezentację środowiska historyków. Zapewne jest w tym sporo racji, zwłaszcza gdy idzie o stosunki międzynarodowe. Zważywszy jednak fakt, że jego skład pochodzi nie z wyborów, ową reprezentacją w stosunkach krajowych być raczej nie może. Inni kładą nacisk na oddziaływanie Ko-

mitetu przebiegające dwustronnie na linii Akademia — środowisko. Mówią o tym zresztą i dokumenty, choć nie wyposażają one Komitetu w konieczne przy tym prawo egzekutywy. Wszyscy uwydatniają autorytet, jakim w naszym środowisku cieszy się Komitet, co w obecnej sytuacji ma decydujące znaczenie dla jego działalności.

Wiele tej sprawie uwagi poświęcił, może aż nazbyt sceptycznie, prof. Kieniewicz. W konkluzji swego wystąpienia powiedział: „Nie stanowimy jakiejś samostnej korporacji. Jest jakimś symbolem, że w tym oto bardzo gościnnym gmachu, zawsze bardzo serdecznie przyjmowani, występujemy tutaj w roli sublokatorów, korzystamy z możliwości spotykania się. I to jest chyba nasza racja bytu i nasz główny atut, że w tym Komitecie możemy od czasu do czasu spotykać się, możemy się wypowiadać chyba swobodnie o sprawach, które nas łączą, które nas interesują, a także takich, które nas boją. Nasz głos może gdzieś niedługo zostanie usłyszany, ale to nie znaczy, że zostanie wysłuchany. Szansy tej nie należy jednak chyba zaniedbywać. A druga sprawa, jeszcze może ważniejsza, to jest możliwość uświadomienia sobie w naszym gronie naszej własnej sytuacji i naszych potrzeb, nawet jeżeli wypadnie nam je realizować czy też tylko walczyć o ich realizację poza gronem tego Komitetu w innych instancjach i w innych placówkach, a może też samotnie wojować, tak jak wojował wielki i popularny w naszej ojczyźnie Don Kichot”.

Rola Komitetu ma jednak niebawem niepomniernie wzrosnąć. Związane jest to z podjęciem przez Akademię pewnych problemów i spraw swego czasu z różnych względów odłożonych na później, wreszcie z przygotowaniami do II Kongresu Nauki Polskiej. Te

właśnie czynniki rzutują w decydujący sposób na kalendarz najbliższych posiedzeń Komitetu i treść podejmowanych przezeń poczynań.

W ostatnich dniach czerwca odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu i kongresowej podsekcji nauk historycznych, na którym przedstawiony został przygotowany na podstawie rozpisanej wcześniej ankiety referat prof. H. Samsonowicza o stanie, potrzebach i programie rozwoju nauk historycznych. Następne posiedzenie Komitetu — zgodnie z życzeniem władz Akademii — poświęcone będzie analizie i ocenie działalności polskich czasopism historycznych. Referat na ten temat przygotowuje prof. I. Pietrzak-Pawłowska. Również na życzenie Akademii Komitet zajmie się w najbliższym czasie oceną działalności i funkcjonowania towarzystw naukowych. Warto dodać, że podobne analizy podjęły też i inne komitety.

Mówiąc o dalszych planach Komitetu, prof. Kieniewicz wysunął bądź przypomniał wcześniej zgłoszone propozycje tematyczne. Dotyczą one: zagadnienia syntezy historii kultury, problemu upowszechnienia wiedzy historycznej, zagadnienia historii powszechnej — jak mogłaby być ona uprawiana i w jakim zakresie na naszym polskim gruncie, sprawy oceny podręczników dla szkół podstawowych i średnich, wreszcie problemów metodologicznych.

Do problemów tych nawiązywali wszyscy zabierający głos w dyskusji. Zwłaszcza trzy bloki zagadnień były najżywiej dyskutowane: miejsce i rola Komitetu, jego kompetencje i uprawnienia, tematy, które na jego forum powinny zostać podjęte, i poczynania, których powinien stać się inicjatorem.

Mówiono więc o wielce utrudniających działalność komisji przepisach, zwłaszcza dotyczących spraw finansowych, o roli, jaką owe komisje odgrywają w pracach Komitetu i w środowisku historyków polskich (C. Bobińska, I. Pietrzak-Pawłowska). Zgłoszono też propozycje, by utworzyć w najbliższym

czasie dwie dalsze komisje problemowe, a to dziejów klasy robotniczej i ruchu robotniczego (A. Czubiński) i geografii historycznej (M. Biskup). Wyrażono niepokój w związku z systematycznym, zauważalnym — zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku lat — obniżaniem wymiaru godzin przeznaczonych na naukę historii w szkolnictwie wszystkich typów i stopni. Nawiązując do dyskusowanego na poprzednim posiedzeniu Komitetu zagadnienia kontaktów międzynarodowych historyków polskich, a zwłaszcza malejącej wciąż puli dewizowej przeznaczonej na wyjazdy, poruszono raz jeszcze sprawę memoriału złożonego przez Komitet w zainteresowanych resortach (M. M. Drozdowski) oraz utrudnień, jakie uczeni napotykają starając się o wyjazdy prywatne (H. Batowski). Zwrócono uwagę na inspirującą rolę Komitetu, który w większej niż dotąd mierze powinien zapraszać do współpracy i dyskusji przedstawicieli innych dyscyplin naukowych (B. Leśnodorski). Nawiązując do propozycji tematycznych zgłoszonych przez Stefana Kieniewicza zaproponowano ponadto m.in.: zagadnienie syntezy Polski Ludowej, problem historii regionalnej zwłaszcza dotyczące województw zachodnich i północnych (R. Heck). Wiele uwagi poświęcono warunkom pracy historyków mieszkających w ośrodkach pozauniwersyteckich (M. M. Drozdowski, B. Dopierała). Wyrażono też niepokój, zwracając uwagę na czynniki hamujące, z powodu zbyt wolnego rozwoju młodej kadry naukowej (T. Grudziński). Jednym z nich — odczuwalnym zwłaszcza przez badaczy historii powszechnej — jest coraz skromniejsza pula dewizowa przeznaczona na zakup książek i czasopism naukowych (M. Małowist).

Nie tylko z kronikarskiego obowiązku odnotujemy jeszcze, że w programie posiedzenia Komitetu znalazł się referat prof. E. Rostworowskiego na temat biografistyki (ukáže się on w druku w „Kwart. Hist.”).

A. Z.

WOKÓŁ ZACHODNIONIEMIECKICH PODRĘCZNIKÓW HISTORII

Sprawy polskie zajmują na ogół mało miejsca w zachodnioniemieckich podręcznikach szkolnych historii, często przedstawiane są nieściśle, niekiedy zgoła błędnie lub stronniczo¹. Wciąż bowiem żywotna jest niedobra tradycja kanonu Rankego, który ustalił w historiografii niemieckiej sposób traktowania Europy jako całości germańsko-romańskiej, z wyłączeniem z niej komponenty słowiańskiej „um ihrer eigentümlichen und besonderen Natur willen”. I trwa też tradycja z gruntu zła, którą z polityki do nauki wniósł Treitschke, głosząc — zgodnie z nacjonalistyczną koncepcją „misji dziejowej” Niemiec — „Recht der Kulturvölker wider die Barbarei”, barbarzyństwa, które przypisywał i dawnej, i współczesnej sobie Słowiańszczyźnie, usprawiedliwiając tym politykę germanizacyjną Prus.

Określone taką tradycją zachodnioniemieckie podręczniki historii budzą zrozumiałe zastrzeżenia, coraz częstsze zresztą i opinii zachodnioniemieckiej². Co prawda uchwała Ständige Konferenz der Kultusminister der Länder in der Bundesrepublik Deutschland z 13—14 XII 1956 stwierdza m.in., że „in Hinsicht auf den Raum darf sich der Geschichtsunterricht nicht auf die germanisch-romanische Völkergemeinschaft beschränken, wie sie, auf Rankes Entwurf zurückgehend, bis heute den Umfang des deutschen Geschichtsbildes bestimmt”, lecz jednocześnie postuluje rozszerzanie w nauczaniu podstawowym, średnim i wyższym tzw. Ostkunde, rozwija pro-

gram wojującego antykomunizmu; uchwała ta zaleca zarazem jako jeden z podstawowych celów wychowawczych umacnianie wśród młodych Niemców w NRF duchowych związków ze Śląskiem, Pomorzem czy Prusami Wschodnimi, traktowanymi jako „Heimat eines Teiles ihres Volkes”. Przypomnijmy, że termin „Ostkunde” wywodzi się z tradycji imperialistycznych, a „Ostforschung” nie istniała i nie istnieje w nauce żadnego innego kraju, na co trafnie zwrócił w innym kontekście uwagę W. Schlesinger na obradach Konstanzer Kreises für mittelalterliche Geschichte w 1970 r.

Spśród różnych inicjatyw zachodnioniemieckich skierowanych przeciw wspomnianej uchwałie warto wspomnieć działalność zespołu przy Akademii Ewangelickiej w Berlinie Zachodnim, kierowanego przez pastora Güntera Berndta. Grupa ta podjęła w 1969 r. analizę wiadomości o Polsce i Niemczech w podręcznikach zachodnioniemieckich i polskich. Z inicjatywy prof. W. Markiewicza, podówczas dyrektora Instytutu Zachodniego, zespół ten wziął udział w kolokwium poświęconym tej tematyce w Poznaniu (23—24 X 1970), zaś uczeni poznańscy w analogicznej imprezie w Berlinie Zachodnim (13—15 XI 1970). Jednym z ważnych efektów pracy tego zespołu stała się publicystyczna rzecz o tendencjach antypolskich w szkolnictwie zachodnioniemieckim pt. *Polen — ein Schauermärchen oder Gehirnwäsche für Generationen* (1971), wydana w znacznym nakładzie — co symptomatyczne dla dokonujących się zmian w Niemczech Zachodnich.

Tego typu działania zachodnioniemieckie stworzyły przychylny klimat dla zorganizowania przez krajowe komitety UNESCO dialogu polsko-zachodnioniemieckiego na temat podręczników historii i geografii, używanych w obu państwach w szkołach podstawowych i średnich. Pierwsze posiedzenie grup

¹ Ob. ostatnio J. Konieczny, *Historia Polski w zachodnioniemieckich podręcznikach szkolnych*, „Nowe Drogi” 1972, nr 5, s. 79—90; Z. Kulak, *Obraz Polski w zachodnioniemieckich podręcznikach szkolnych*, ib. s. 91—102.

² M. in. E. Meyer, *Über die Darstellung der deutschen polnischen Beziehungen im Geschichtsunterricht*, „Internationales Jahrbuch für Geschichtsunterricht” V, 1956; tenże, *Polen in deutschen Geschichtslehrbüchern*, ib. VII, 1959/60.

ekspertów odbyło się w Warszawie 22—26 II 1972, następne w Brunzswiku 11—15 IV 1972, kolejne wyznaczono na jesień br. w Polsce. Zespołowi zachodnioniemieckiemu przewodniczył prezes tamtejszego komitetu UNESCO, prof. G. Eckert, dyrektor Internationales Schulbuchinstitut w Brunzswiku, polskiemu — wiceprezes naszego komitetu UNESCO, prof. W. Markiewicz, sekretarz Wydziału I PAN. W obradach grupy historycznej wzięli udział m.in. K. D. Bracher (Bonn), A. Gail (Kolonja), M. Hellmann (Münster), J. K. Hoensch (Tybinga), H. Krausnick (Monachium), H. Ludat (Giessen), W. Mass (Brunzswik), E. Meyer (Oldenburg), G. Rhode (Moguncja), R. v. Thadden (Getynga), D. Wojtecki (Münster), K. Zernack (Frankfurt nad Menem), ze strony polskiej zaś J. Dowiat, J. Gierowski, J. Krasuski, G. Labuda, T. Ładogórski, J. Rachocki, F. Ryszka, J. Topolski, J. Tazbir, S. Trawkowski, M. Wawrykowa, M. Wojciechowski. Warto odnotować, że w obradach w Brunzswiku wzięli udział także m.in. pastor G. Brendt, zaś wielu z uczestników spotkań to sygnatariusze oświadczenia powyżej setki historyków i politologów zachodnioniemieckich wzywających Bundestag do ratyfikacji układów moskiewskiego i warszawskiego; oświadczenie to ukazało się w głównych dziennikach zachodnioniemieckich jako wielkie, płatne ogłoszenie 15 IV 1972. W obradach uczestniczyli też geografowie, działacze oświatowi oraz przedstawiciele wydawnictw.

Wprowadzeniem do obrad stały się polskie referaty, charakteryzujące podręczniki zachodnioniemieckie i wyznaczające główne tematy debat, w nawiązaniu do wystąpienia G. Labudy na wspomnianym kollokwium zachodnioberlińskim (przedstawili je J. Topolski, S. Trawkowski, M. Wojciechowski, w zakresie zaś geografii — W. Kusiński). Strona zachodnioniemiecka uznała zasadność polskiej propozycji, by wymiana zdań dotyczyła przede wszystkim ustalenia zaleceń, w jaki sposób — uwzględniając najnowszy stan badań

specjalistycznych — powinny być przedstawiane stosunki polsko-niemieckie i sprawy niemieckie oraz polskie w podręcznikach. Wspólne wyznaczenie głównych problemów zapobiegło rozproszeniu dyskusji, któremu sprzyjać mogła różnorodność błędów i tendencji występujących w przeszło czterdziestu przeanalizowanych podręcznikach. Naukowa i rzeczowa atmosfera obrad ułatwiała sprecyzowanie stanowisk dla dalszej dyskusji oraz sformułowanie wspólnych tez.

W wielu sprawach — rzecz zrozumiała — stan dyskusji naukowych powoduje, że pozostają one nadal przedmiotem kontrowersji tak w historiografii polskiej, jak zachodnioniemieckiej. Powstaje tedy ważne pytanie, czy nie należy w takich przypadkach zaznaczać w podręcznikach szkolnych hipotetycznego charakteru prezentowanych tez, co mogłoby sprzyjać wyrabianiu krytycyzmu u uczniów i pogłębianiu ich kultury historycznej.

W toku obrad opracowano projekty wytycznych ustalających zasady przedstawiania następujących spraw: Słowianie i Germanie w starożytności i wczesnym średniowieczu; powstanie państw europejskich w średniowieczu; cesarstwo a stosunki Polski z Niemcami w pełnym średniowieczu; niemiecka kolonizacja średniowieczna w Europie środkowo-wschodniej; kulturalne i wyznaniowe stosunki polsko-niemieckie w XVI i XVII w.; kultura polska doby Odrodzenia i Oświecenia; państwo polskie w XVIII w.; rozbiory Polski — Prusy i rozbiory; walka narodu polskiego o wolność i niepodległość (do powstania styczniowego); wpływ polskiej myśli narodowowyzwoleńczej na społeczeństwo niemieckie; uprzemysłowienie Polski na przełomie XIX/XX w.; polityka polska cesarstwa niemieckiego; sprawa polska w czasie I wojny światowej; odbudowa niepodległego państwa polskiego i stosunek do niego Niemiec (ze szczególnym uwzględnieniem przesłanek ustalenia granicy polsko-niemieckiej); Polska a Niemcy ery weimarskiej; sto-

sunki polsko-niemieckie w latach 1933—1939; zaznaczyć wypada, że część sformułowań ma charakter ogólny, toteż w dalszej wymianie zdań wypadnie do nich powrócić, by nasycić je bardziej szczegółową treścią.

Jednocześnie wyznaczono podstawy szczegółowych dyskusji nad następującymi zagadnieniami: Śląsk i Pomorze we wczesnych dziejach Polski; Polska i zakon krzyżacki; hitlerowska polityka okupacyjna i ruch oporu. W tym ostatnim zakresie ustalono, że obydwie strony przygotowują opracowania polskiego i niemieckiego ruchu oporu, które zostaną po odpowiedniej dyskusji włączone do opracowywanych tez. Uzgodniono też, że „narodowo-socjalistyczna polityka okupacyjna i jej konsekwencje dla narodu polskiego muszą być przedstawione w podręcznikach w sposób wyczerpujący”. Przy tym „szczególnie należałoby uwypuklić, że polityka reżimu hitlerowskiego miała na celu nie tylko likwidację państwa polskiego, lecz również wyćpienie inteligencji polskiej i kultury, zniewolenie narodu polskiego i dążyła do przekształcenia Polski w przestrzeń kolonialną. Podręczniki NRF powinny uwzględnić zarówno ten fakt, jak i walkę polskich sił zbrojnych, która była symbolem dalszego istnienia państwa polskiego, oraz aktywność polskiego ruchu oporu, powinny wspominać o powstaniu w getcie warszawskim i o wielkim powstaniu warszawskim”.

Za szczególnie ważne uznano, by „w podręcznikach używać tylko takich terminów, które występują w źródłach bądź są według nich ukształtowane i stosowane we współczesnych badaniach naukowych”. Idzie tu przede wszystkim o nazwy geograficzne, etniczne i instytucji; anachroniczne używanie takich nazw powodować może powstawanie u uczniów błędnych wyobrażeń. Za pożyteczne uznano, by opracować listę terminów najczęściej błędnie używanych. Zespół dyskutujący zagadnienia historii średniowiecznej i nowożytnej zaproponował też, by jedno z zaleceń poświęcić genezie i funkcji błędnych koncepcji

naukowych i popularnonaukowych na temat stosunków polsko-niemieckich w przeszłości.

Aby ukazać charakter opracowywanych projektów zaleceń warto przykładowo przytoczyć jeden z nich.

„Cesarstwo a stosunki polsko-niemieckie w pełnym średniowieczu:

W instytucji imperium tkwiła koncepcja pierwszeństwa cesarza. Jako *primus inter pares* uchodził on tak w Bizancjum, jak na Zachodzie za stojącego na czele symbolicznie pojowanej rodziny królów. Od połowy XI w. poczęły kształtować się nowe poglądy na stosunki międzypaństwowe. Prowadziło to do powstania w XII w. koncepcji suwerenności państwowej.

Teoria lennych form stosunków międzypaństwowych stanowić powinna przedmiot dalszej dyskusji. Hołdy lenne książąt polskich składane cesarzom nie oznaczały włączenia Polski ani dzielnicowych księstw polskich w obręb królestwa niemieckiego; wyrażały one jedynie uznanie prerogatyw cesarza”.

Opracowywane projekty spełnią oczywiście swą rolę dopiero wówczas, gdy staną się podstawą właściwych zaleceń rządowych. Żywić można nadzieję, że wspólny wysiłek historyków zachodnoniemieckich i polskich dopomocze do znalezienia właściwych rozwiązań w tym zakresie. Już jednak obecnie publikacja wstępnych tez w NRF przynosi niewątpliwą korzyść, oddziałując na środowisko nauczycielskie i studenckie. Niemała w tym zasługa prof. G. Eckerta, dbającego energicznie o szeroką popularyzację tych tekstów.

Nie możemy jednak zapominać, że nauczanie szkolne jest zawsze funkcją kultury historycznej środowisk nauczycielskich ukształtowanej poprzez szkoły wyższe, podręczniki uniwersyteckie, wielkie syntezy i panoramy historyczne. Także na tym polu przedstawienie dziejów polskich jest więcej niż niedostateczne i często błędne³. Tu też in-

³ Por. *Obraz Polski w historiografii obcej*, „Kwart. Hist.” 1970, nr 2, s. 331 nn.

tenyfikacja dialogu polsko-zachodnio-niemieckiego przynieść może zmiany, choć oczywiście ograniczone różnicą założeń metodologicznych, o czym nie można również zapominać, gdy mowa o podręcznikach szkolnych. Obecne spotkania prowadzone pod egidą UNESCO zapewnić mogą korzystny punkt wyjścia stałych kontaktów naukowych między historykami obu krajów. Idzie tu jed-

nak o inny zakres; przede wszystkim o badania komparatystyczne nad dziejami Europy środkowej, prezentowane w językach kongresowych, co jak sądzę, stanowi najlepszy sposób wprowadzenia osiągnięć naszych nauk historycznych w obieg nauki światowej, a poprzez nią także do imprez popularnonaukowych i treści nauczania szkolnego.

S. T.

SYMPOZJUM KULTURY INDIAN

W warunkach biurokratyzowania nauki, w sytuacji kiedy każdą imprezę naukową trzeba zaplanować dużo wcześniej, w warunkach kiedy każda inicjatywa nie uznana za społecznie istotną przez biurokrację naukową uważana jest za marnowanie publicznego grosza, a indywidualne — powiedzmy hobbystyczne nawet — zainteresowania naukowców niemal za pasożytnictwo, w takich warunkach wszelka spontaniczna inicjatywa zasługuje na najwyższe uznanie.

Taką inicjatywą było zorganizowanie przez grono krakowskich entuzjastów skupionych w Kole Zainteresowań Kulturą Indian działającym przy oddziale Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego sympozjum poświęconego kulturze Indian. Sympozjum odbyło się 21—23 IV 1972 w gmachu Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Organizatorzy, w większości pracujący zresztą zawodowo w innych dziedzinach, kierowani przez R. Mańkowską i A. Krzanowskiego, doprowadzili do spotkania się około 50 osób związanych z problematyką lątyno-amerykańską, z różnych miast, z których 16 wygłosiło referaty o Ameryce „indiańskiej”.

Ameryka „indiańska” jest na ogół mniej znana od „łacińskiej”, choć stanowi przecież — szczególnie gdy chodzi o czasy przedkolumbijskie — jeden z najważniejszych tematów humanistyki. Jeśli bowiem humanistyka ma zmierzać

do budowy teorii rozwoju społecznego, to nie ma ważniejszej sprawy nad weryfikowanie twierdzeń budowanych na podstawie analizy cywilizacji europejskiej na materiale innych cywilizacji. Czy rozwijały się one tymi samymi drogami czy inaczej? Tylko odpowiadając na to pytanie można wychwytywać prawidłowości powszechnie występujące w rozwoju społeczeństw ludzkich. Tylko poprzez pryzmat innych cywilizacji można naprawdę zrozumieć cywilizację europejską i uprawiać szeroko rozumianą antropologię społeczną.

Z cywilizacji pozaeuropejskich afrykańska daje stosunkowo mniejsze pole do popisu. Społeczności afrykańskie zawsze miały kontakt ze światem arabskim, poprzez świat arabski z basenem Morza Śródziemnego, poprzez Ocean Indyjski z Azją. Natomiast cywilizacje azjatyckie — i w jeszcze większym stopniu prekolumbijskie — rozwijające się autonomicznie, stanowią jak gdyby laboratoryjny przykład, na którym można badać np. na ile feudalizm europejski, był specyficznie europejski, a na ile jego elementy występują powszechnie. To samo dotyczy każdego innego zjawiska — np. zjawiska, jakim jest istnienie miasta czy religii.

Przed podjęciem takiej refleksji porównawczej trzeba wszakże dążyć do:

1. Zrozumienia obcych cywilizacji. W tym kierunku zmierzały na krakowskim sympozjum referaty A. Wierciń-

skiego „Koncepcja mandali w systemie wierzeń religijnych Mezoameryki”; P. Brykczyńskiego „Religia Olmeków”; R. Tomickiego „Sztuka jako «rzeczywistość jedyna» w kulturze ludów Nahua”; R. Mańkowskiej i A. Krzanowskiego „Rola pierwszych ośrodków kultowych w procesie tworzenia się kultur okresu formatywnego w Peru”; A. Urban „Ptaki w sztuce kultur andyjskich w okresie przedinkaskim” i A. Mleczko „Planowanie miast i osiedli w państwie Inków”.

2. Próby odpowiedzi na pytanie o drogi rozwoju owych cywilizacji. W tym względzie J. Szemiński („O początkach państwa Inków”) i A. Macierewicz („Struktura władzy w Tawantinsuyu na początku XVI w.”) usilnie dowodzili w Krakowie, że system społeczny państwa Inków bardziej przypominał feudalizm europejski, niż można by się tego spodziewać na pierwszy rzut oka.

3. Próby odpowiedzi na pytanie, jak kontakt z inną cywilizacją (konkwista) zmienił dotychczasową drogę rozwoju. Na ten temat w Krakowie wypowiadali

się T. Marszewski („Znaczenie badań nad dyfuzją niektórych roślin uprawnych dla problematyki przedkolumbijskich kontaktów między Azją i Ameryką”), A. Wala („Konkwista w kontekście wspólnych interesów i dążeń imperialistycznych państwa i kościoła”) i Z. M. Kowalewski mówiący o „Indiańskiej mitologii emancypacyjnej u progu rewolucji socjalnej w Peru”. Tego samego kręgu zagadnień dotyczył też traktujący o Indianach północnoamerykańskich referat E. Nowickiej „Przejawy więzi ponadplemiennej wśród Indian Ameryki Północnej”.

W sumie można stwierdzić, że bardzo niewielkimi środkami, bez angażowania całej maszyny organizacyjnej, grono krakowskich entuzjastów zorganizowało bardzo ciekawą konferencję¹.

Marcin Kula

¹ Poza wymienionymi wygłoszono jeszcze dwa referaty o krakowskich zbiorach amerykańskich: M. Gołuchowska mówiła o zbiorach Muzeum Etnograficznego, a Z. Tabasz o zbiorach Muzeum Archeologicznego.

NOWE METODY WŁOSKICH BADAŃ HISTORYCZNYCH

Drugi kongres nauk historycznych, zorganizowany w Salerno 23—27 IV 1972 przez Societa degli storici italiani — odpowiednik naszego PTH — i przez Giunta centrale per gli studi storici — odpowiednik naszego Komitetu Nauk Historycznych PAN, nawiązał do pierwszego kongresu, w Perugii w 1967 r., który poświęcono wówczas krytycznemu przeglądowi historiografii włoskiej. Tym razem wysunięto jako tematykę główną zagadnienia metodologiczne i metodyczne ze szczególnym uwzględnieniem powiązań międzydiscyplinarnych. W zjeździe wzięło udział około 400 historyków włoskich, ze znaczną przewagą młodych badaczy i dziesiątek gości zagranicznych zaproszonych przez organizatorów. Odbyto siedem posiedzeń, którym kolejno przewodniczyli Giusep-

pe Martini (Mediolan), Antonio Marongiu (Rzym), Luigi da Rosa (Neapol), Felipe Ruiz-Martin (Bilbao), Gastone Manacorda (Catania), Aleksander Gieysztor (Warszawa), Pietro Piovani (Neapol).

Przedyskutowano czternaście referatów częściowo udostępnionych wcześniej przez ich powielenie. Dyskusja była żywa i nie zmieściła się w granicach czasowych przewidzianych na posiedzenia, uzupełniały je długie rozmowy przy stole i na kilku przyjęciach wydawanych z racji zjazdu przez różne instytucje lokalne, na czele z nowym uniwersytetem salernitańskim.

Obrady otworzył obszerny przegląd stosunków wzajemnych między myślą polityczną i historiografią, którego dokonał Fulvio Tessitore (Salerno), pokazując jednocześnie sposoby uprawiania

historii nauk historycznych we Włoszech, gdzie docenia się w sposób szczególny wartości metodologiczne tej dziedziny badań. Szeroką wymianę zdań wywołał referat Pietro Rossiego (Turyn) o kontaktach, historii z antropologią kulturową; obok informacji o dzisiejszym stanie refleksji kulturoznawczej mówca wskazał na otwierające się przed historykami możliwości stosowania siatki pojęciowej i niektórych metod uprawianych przez dawniejsze i najnowsze ośrodki etnologiczne i antropokulturowe wyznając, że obecnie są to tylko postulaty dość dalekie od urzeczywistnienia. W dyskusji poruszono sprawę akulturacji na przykładzie społeczeństw antycznych oraz subkultury na przykładzie wierzeń ludowych i wersji lokalnych katolicyzmu włoskiego od XVIII w. do współczesności.

Bruno Paradisi (Rzym) zaatakował w swoim ujęciu współpracy historii prawa i filologii hipertrofię warsztatu tekstologicznego w uprawie dziejów prawa rzymskiego, żądając jego podporządkowania problematyce społeczno-ustrojowej. W dyskusji wskazano na przesuwanie się ciężaru zainteresowań na historię nowożytną i najnowszą prawa, gdzie występują analogiczne zjawiska hiperinterpretacyjne tekstów prawnych. Z drugiej strony wzięto w obronę samą filologię, której też ciąży filologizm antykwaryczny i która szuka własnej drogi również, choć nie wyłącznie, w kierunku historii. Do najlepszych referatów sesji należał wykład Ettore Leporego (Neapol) o dzisiejszym stanie historii starożytnej i nauk jej pokrewnych z wielu krytycznymi uwagami o konserwatyzmie niektórych działów i niektórych metod, jak archeologii i historii sztuki antycznej, a także o przesadnych nadziejach komputeryzacyjnych wyznawanych przez niektórych reformatorów. Miło było usłyszeć pochwałę polskich badań archeologicznych, starożytniczych i mediewistycznych, oraz wysoką ocenę badań polskich nad Afryką rzymską.

W braku referatu mediewistycznego, nie dostarczonego przez autora przewidzianego przez organizatorów zjazdu, wypadło go zastąpić trójgłosem A. Gieysztor, G. Martiniego i R. Mansellego, z których pierwszy mówił o perspektywach badań nad biologicznymi i materialnymi warunkami bytu, drugi — o widokach historii lokalnej oraz psychologii historycznej, a trzeci — o badaniach religioznawczych nad średniowieczem. Do tych wystąpień Federigo Melis (Florencja) dorzucił uwagi o czasie i przestrzeni w mentalności kupieckiej Włochów XIV i XV w., którzy wprowadzili je jako elementy wymierne operacji handlowych.

F. Melis w osobnym referacie wykazał raz jeszcze swoje mistrzowskie opanowanie nowego właściwie materiału źródłowego, jakim jest niezwykle obszerna, a niedoceniana dotąd dokumentacja bankowa we Włoszech XIV i XV w., która pozwala po rozpoznaniu źródłoznawczym na wielostronne poznanie bankowości, transportu i ubezpieczeń zapewniających handlowi włoskiemu szczególne miejsce w rządzie elementów nośnych modernizacji życia gospodarczego. Staraniem prof. Melisa i kierowanego przezeń Centro di storia economica Francesco Datini, dobrze znanego także historykom polskim, wytworzyła się obecnie aktywna naukowo grupa absolwentów dorocznych kursów specjalizacyjnych w Prato, przygotowujących do niełatwych paleograficznie i rachunkowo badań w tym zakresie. W dyskusji nad referatem poruszono rolę kolektorów papieskich w XIV i XV w. w obrocie bankowym i możliwości archiwalnych w tym kierunku.

L. da Rosa zaznajomił obecnych z problematyką koniunktur rozwoju i cykli ekonomicznych w badaniach włoskich i obcych, głównie anglosaskich historyków gospodarczych. Wyrazem bliskich kontaktów włoskich, angielskich i amerykańskich badaczy ekonomiki dawnej i współczesnej jest nowe czasopismo w języku angielskim „The Journal of European Economic History”

(z. 1, t. I, wiosna 1972), wydawane w Neapolu pod redakcją L. da Rosa, który stara się o zapewnienie szerokiej współpracy międzynarodowej, czego wyrazem jest także artykuł L. Żytkowicza o gospodarstwie chłopskim i folwarczym w Polsce XVI—XVIII w. w pierwszym zeszytcie tego pisma.

W związku z referatem L. da Rosa wynikła wymiana zdań na temat faz włoskiej rewolucji przemysłowej, nierównomierności jej poszczególnych sektorów oraz sposobów jej badania.

Ambitną próbę odnowienia historii miast przedstawił Leonardo Benevolo (Rzym) wprowadzając problematykę socjologiczno-urbanistyczną oraz podwójną definicję miasta, pojmowanego jako organizacja społeczna i jako scena materialna jej działań, do własnej periodyzacji aż do współczesnego kryzysu urbanistycznego. Dyskusja podjęła wątek renesansowych miast idealnych, charakterystykę miasta przemysłowego oraz kwestię autonomii badań formy urbanistycznej.

Z referatem Paolo Rossiego (Florenceja) o wynikach i perspektywach współczesnej historii nauki powróciły ważne ogólne problemy metodologiczne oraz stanęły sprawy swoiste nauki jako opisu świata, jako autonomicznej strefy działalności ludzkiej, a naukowców jako grupy o swoistej subkulturze, a w tym podwójnego oblicza historii nauki jako historii „zewnątrznej” i „wewnętrznej” tego przedmiotu. Podniesiono wątpliwości teoriopoznawcze co do możliwości obiektywizacji wiedzy o nauce formułowanej przez ludzi nauki, a także wspomnianą niedostatki znajomości nauki stosowanej.

Sąsiedztwo socjologii i historii interesująco przedstawił Giuseppe Galasso (Neapol) pokazując ścieranie się amerykańskich i europejskich wersji socjologii i strukturalizmu, a także marksizmu, oraz stwierdzając budzenie się wrażliwości historyków m.in. na socjologię polityczną, na socjologię poznania, na niektóre techniki badań socjologicznych. Referat postulował włączenie się

historii jako nauki w ogół nauk humanistycznych, pośród których socjologia zajmuje już dziś, jego zdaniem, miejsce główne i tą drogą pogłębienie wizji historycznej, a więc wartościującej społeczeństwa w czasie i przestrzeni. W dyskusji usłyszeliśmy apologię filozofii jako orientacji zasadniczej nauk społecznych, a w jej obrębie aktualności marksizmu jako koncepcji społeczeństwa i badań nad nim, a także apologię sprawności warsztatu historycznego w badaniu społeczeństw.

Ildebrando Imberciadori (Parma) mówił o problemach badań nad historią wsi włoskiej, kładąc nacisk na konieczność współpracy wielu dyscyplin i postulując ich skupienie wokół zagadnienia mentalności chłopskiej, czego raczej nie podjęto w dyskusji, która wskazała na bardzo znaczne jeszcze niedostatki historii gospodarczej i osadnictwa. Referat Massimo Livi Bacciego (Florenceja) ujął sprawę źródeł i metod demografii historycznej doby nowożytnej w sensie bliskim szkole francuskiej. W związku z tym referatem poruszono kwestię możliwości stosowania modeli demograficznych dla badań mediewistycznych.

Ostatnie posiedzenie zjazdu zajęł najpierw strukturalizm w badaniu historycznym zaprezentowany przez Cesare Segrego (Pawia) w ujęciu lingwistycznym ze szczególnym uwzględnieniem trudności stosowania tego ujęcia w zakresie historii, podniesionych przez jego krytyków marksistowskich. Referent widział możliwości stosowania przez historyków takiego modelu strukturalizmu diachronicznego, w którym desygna-tem byłyby systemy stosunków ukryte w sensie Lévy-Straussa, a znakiem byłyby struktury dostępne badaniu historyka, jak ustrój polityczny lub ekonomiczny. W dyskusji podniesiono, że przedmiotem empirii historyków mogą być tylko znaki tego typu, co nie wyłącza np. w poszukiwaniu kryteriów periodyzacji lub w badaniach religioznawczych sięgania do struktur głębiej ukrytych, choć sprawą otwartą jest, czy na-

leżą one do owej sfery desygnatów, którą zarysował referent.

Perspektywy współpracy psychologii i historii zarysował jako ostatni z referentów Gustavo Jacono (Neapol) w zakresie psychologii społecznej zachowań ludzkich i psychologii osobowości z jednej strony oraz w zakresie psychoanalizy z drugiej, co może przynieść historykom inspiracje pogłębiające lekturę źródeł, których bariera filologiczna ogranicza jednak stosowalność metod psychologii powstałych głównie w doświadczeniu klinicznym. Dał się jednak słyszeć głos dyskutanta wyrażający pozytywną ocenę pierwszych prób historii psychoanalitycznej oraz inny w obronie psychologizowania typu zdrowego rozsądku stale uprawianego przez historyków.

Kongres wykazał raz jeszcze żywotność włoskiej nauki historycznej, wskazał na jej kontakty, jeśli nie zawsze robocze, to w każdym razie dość bliskie z innymi naukami humanistycznymi i społecznymi, ujawnił widoczne w tym zakresie powiązania z kierunkami amerykańskimi i francuskimi. Przyniósł raz jeszcze potwierdzenie samodzielności historiografii, która sięga po metody i wyniki nauk sąsiednich, aby dotrzymać im kroku w wytwarzaniu współczesnej kultury naukowej, ale nie ma zamiaru rezygnować ani z celów własnych, ani z właściwych sobie metod, choć na gruncie włoskim zdaje sobie sprawę, że trudno jej utrzymać wiodącą rolę integracyjną, jeśli odrzuca monistyczną wizję świata i człowieka.

Aleksander Gieysztor

KONFERENCJA W PRATO

W dniach 14—21 IV 1972 odbyła się w Prato (Włochy) czwarta doroczna konferencja zorganizowana przez Istituto Internazionale di Storia Economica Francesco Datini. Była ona poświęcona rozwojowi kredytu i bankowości od XIII do XX w. W obradach udział wzięli historycy z Włoch, Francji, ZSRR, Anglii, Szwajcarii, USA, Hiszpanii, Portugalii, Danii, Holandii, NRF, Izraela, Meksyku, Japonii; Polskę reprezentowali A. Gieysztor, H. Samsonowicz i M. Bogucka.

Wygłoszono 9 referatów i 27 komunikatów, po których rozwijała się ożywiona dyskusja. Zwłaszcza obszernie dyskutowane były najstarsze dzieje kredytu, instrumentów kredytowych (problemy narodzin traty, indosa i dyskonta) i banków. Wiodącą rolę odegrał tu referat prof. F. Melisa (Florencja), prezentujący narodziny i rozwój wczesnego kredytu na terenie Włoch oraz związane z nim tematycznie komunikaty prof. W. I. Rutenburga (Leningrad) o roli kapitału bankowego w rozwoju to-

skańskiego przemysłu tekstylnego w XIII w., prof. E. Ashtora (Jerozolima) o arabskich początkach weksla, tzw. suftadji, prof. E. B. Frydego (Aberstwyth) o rozwoju kredytu w średniowiecznej Anglii i prof. J. Faviera (Paryż) o bankierach w średniowiecznym Paryżu. Dużo miejsca poświęcono kapitalnemu problemowi roli kredytu i banków w rozwoju gospodarczym różnych krajów (referaty wprowadzające wygłosili prof. L. De Rosa z Neapolu i prof. J. Bouvier z Paryża, z komunikatów szczegółowych należy wymienić prof. P. W. Kleina z Rotterdamu o roli banków w rozwoju niderlandzkiego nowoczesnego przemysłu w drugiej połowie XIX w. oraz prof. M. Levy-Leboyera z Paryża o wielkich francuskich przedsięwzięciach bankowych na przełomie XIX i XX w.).

Sporo czasu i uwagi poświęcono różnicom rozwojowo-strukturalnym między bankami prywatnymi a publicznymi i warunkom powstawania tych ostatnich, a także specyfice ich działalności

(referat otwierający wymianę zdań był łącznym dziełem prof. J. F. Bergiera z Zurychu i prof. F. Ruiza Martina z Bilbao; obszernie przedstawił rozwój banków publicznych na podstawie najstarszych przykładów neapolitańskich prof. D. Demarco z Neapolu). Mniejsze zainteresowanie wzbudziły problemy związane z dziejami banków emisyjnych — poświęcony im został jeden referat (prof. R. Sayersa z Londynu). Natomiast ożywioną dyskusję wywołała kwestia akumulacji bankowej i fluktuacji w zakresie stopy procentowej, być może ze względu na ogromnie ciekawe, choć kontrowersyjne wystąpienie prof. C. M. Cipollegio (Pawia). Poruszano także zagadnienia dyferencjacji i różnych form występowania kredytu (referat wiodący wygłosił prof. P. Mathias z Oksfordu, prezentując strukturę kredytu w osiemnastowiecznej gospodarce).

Cały dzień obrad poświęcony został problemom rynku monetarnego i związkowi między jego przemianami a rozwojem obrotów kredytowo-bankowych; do spraw tych powracano zresztą w ciągu innych dni konferencji, zwłaszcza gdy przychodziło dyskutować obrót wekslowo-kredytowy w XVI i XVII w. Ożywioną dyskusję wzbudził referat

prof. H. A. Miskimina na temat realizacji prawa Greshama; wiązały się z nim bezpośrednio komunikaty prof. M. Morineau (Paryż) na temat rynku monetarnego Niderlandów w XVI i XVII w. oraz prof. M. Boguckiej (Warszawa) poruszający kwestię rynku monetarnego w Gdańsku w związku z projektami utworzenia tam banku publicznego w pierwszej połowie XVII w.

Za duży sukces konferencji uznać wypada to, że jej obrady nie ograniczały się do rozważań związanych z dziejami terenów uważanych za klasyczne obszary rozwoju kredytu i bankowości w dawnych wiekach (Włochy, Hiszpania, Niderlandy, Francja). Liczne komunikaty i głosy w dyskusji prezentowały bogate wyniki najnowszych badań z terenów Europy środkowej (prof. H. Kellenbenz z Norymbergi, W. von Stromer z Norymbergi), regionu nadbałtyckiego (prof. P. Jeannin z Paryża, prof. H. Samsonowicz z Warszawy), Rosji (prof. N. E. Nosow z Leningradu, prof. A. M. Anfimow, Moskwa), Azji (prof. N. I. Rosaliew z Moskwy).

Najbliższa konferencja w Prato, która odbędzie się w początkach 1973 r., poświęcona zostanie dziejom dróg handlowych i transportu.

M. B.

STULECIE WYDARZEŃ 1871 ROKU

Kierowane przez prof. F. L'Huillier Europejskie Stowarzyszenie Historii Współczesnej (Association européenne d'histoire contemporaine) w Strasburgu urządziło tam 28—30 X 1971 interesującą sesję międzynarodową na temat: Zasięgu i ech 1871 roku (Dimensions et résonances de l'année 1871).

Obrady przewidziano dokoła trzech głównych zagadnień: Komuna Paryska; Utworzenie Rzeszy Bismarckowskiej; Traktat Czarnomorski. W rezultacie ostatni z tych problemów wzbudził najmniej zainteresowania; uwaga referentów i dyskutantów skupiła się przede

wszystkim przy pozostałych dwu zagadnieniach. Przewidziano w każdej grupie jeden referat wprowadzający i głosy uzupełniające (referaty poprzednio były powielone i rozesłane). Dla tematu: Komuna i ruchy internacjonalistyczne referat wprowadzający wygłosił prof. Molnár z Genewy; sprawami niemieckimi po 1871 r. zajęły się referaty podstawowe prof. Willecqueta z Brukseli i Pajewskiego z Poznania.

Kwestie związane z Komuną i jej echami zajęły niemal połowę całości obrad. Padło wiele ciekawych tez i dostarczono nowych przyczynków, naświe-

tlających odległe nawet następstwa ideologii Komuny. Na tematy z tym związane przemawiali: Roberts (Oksford), Gruner (Bern), Damjanović (Belgrad), Holotik (Bratysława), dwugłos Loch — Seidel (Lipsk), Zanatta (Liège), Żarnowski (Warszawa), Michowa (Sofia), Berindei (Bukareszt).

O sprawach niemieckich i środkowoeuropejskich mówili: Bradley (Manchester), Gras (Strasburg), Hildebrand (Manheim), Hilbert (Tybinga), Poidevin (Metz), Emerit (Paryż), Valette (Poitiers), a w drugiej podsekcji, kierowanej przez

prof. Pajewskiego: Groh (Heidelberg), Lutz (Wiedeń), Neveux (Strasburg).

Jedyny referat poświęcony traktatowi czarnomorskiemu z marca 1871 r. i jego następstwom wygłosił H. Batowski (Kraków).

Wystąpienia polskie (w sumie trzy) spotkały się z dużą uwagą.

Na przewidzianych ponad pięćdziesięciu referentów przybyło niewielu ponad trzydziestu, w czym ponad połowa cudzoziemców. Organizacja sesji była prawdziwie bez zarzutu, przyjęcie bardzo gościnne.

H. A. B.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE I MOCARSTWA PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Z inicjatywy Instytutu Bałkanistycznego Bułgarskiej Akademii Nauk odbyło się zorganizowane przez dyrektora Instytutu prof. N. Todorowa międzynarodowe kollokwium poświęcone międzynarodowej sytuacji na Bałkanach pod koniec lat trzydziestych. W dniach 21—23 IV 1971 zebrało się w Sofii 56 specjalistów historyków, w czym 39 z zagranicy (9 Rumunów, 8 Jugosłowian, 4 Czechosłowaków i 4 Węgrów, po trzech z Polski, ZSRR i NRD, z innych krajów po dwu lub po jednym) oraz 17 Bułgarów (w tym także przedstawiciele mniejszości tureckiej i greckiej). Na sesji wygłoszono 44 referaty, w czym 29 przypadło na gości. Najwięcej wystąpień łączyło się z głównym tematem kollokwium, tj. ze stosunkiem mocarstw do krajów bałkańskich; część referatów zajęła się także stosunkami dwustronnymi.

Jako ważniejsze pozycje należy wymienić: E. Campus (Bukareszt) — Bałkański blok „neutralnych”; V. Bystrický (Bratysława) — Bałkany a problem bezpieczeństwa zbiorowego; M. Ádam (Budapeszt) — Polityka Węgier na Bałkanach; Z. Avramovski (Belgrad) — Dostawy broni niemieckiej dla państw

bałkańskich; H. Batowski (Kraków) — Polska i państwa bałkańskie 1932—39; W. Balcerak (Warszawa) — Polska wobec polityki mocarstw na Bałkanach; G. Castellan (Paryż) — Bałkany w polityce francuskiej po 1936 r.; I. Chipper (Bukareszt) — Gospodarcza ekspansja Niemiec na Bałkanach; F. Čulinović (Zagrzeb) — Polityka Włoch na Bałkanach i rozdzwiewki włosko-niemieckie; L. Deák (Bratysława) — Zabiegi Włoch, zmierzające do rozbitcia francuskiego systemu sojuszy; J. d’Hoop (Paryż) — Wojskowa polityka Francji na Bałkanach 1938/39; E. Kostowa (Sofia) — Współczesna historiografia bułgarska o polityce mocarstw na Bałkanach; K. Manczew (Sofia) — Bałkany w planach Niemiec hitlerowskich; S. Raczew (Sofia) — Bałkany w polityce Francji i Anglii w czasie „dziwnej wojny”; Gy. Ránki (Budapeszt) — Niemiecka „Grossraumwirtschaft”; N. D. Smirnowa (Moskwa) — Polityka Włoch na Bałkanach w 1938 r.; W. K. Wołkow (Moskwa) — Polityka „gwarancji” na Bałkanach na wiosnę 1939 r.

Organizatorzy bułgarscy wywiązali się doskonale w sensie technicznym.

H. A. B.

REWOLUCJA JUGOSŁOWIAŃSKA 1941 R. I EUROPA

Staraniem Serbskiej Akademii Nauk, Komitetu Historii II Wojny Światowej i Towarzystwa Najnowszej Historii Jugosławii, odbyła się w Belgradzie 24—25 XI 1971 międzynarodowa sesja poświęcona związkom między antyfaszystowskim powstaniem w Jugosławii w 1941 r. a ówczesną sytuacją europejską. Na sesji wygłoszono 32 referaty, z czego 12 objęli goście zagraniczni: 2 Polaków, 2 Rosjan, po jednym z Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Norwegii, NRD, Rumunii i Węgier. Bułgarzy i Grecy jakoby nie przyjęli zaproszenia.

Ponieważ wypadki 1941 r. miały charakter głównie wojenny, wśród referentów przeważali historycy wojskowi (w tym pięciu generałów). Najważniejsze referaty przedstawili: M. Apostolski (Skopje) — Znaczenie rewolucji jugosłowiańskiej dla wspólnej walki narodów bałkańskich przeciw faszyzmowi; P. A. Zylin (Moskwa) — Klęska „Blitzkriegu”; T. Fabijan (Belgrad) — Wydarzenia bojowe w Jugosławii a w innych krajach; H. Batowski (Kraków) — Wydarzenia dyplomatyczne na Bałkanach przed i po 27 III 1941.

Kilku referentów przedstawiło echa wydarzeń jugosłowiańskich i stosunek do jugosłowiańskiego ruchu oporu w poszczególnych krajach: M. Baudot (Paryż), E. Groeneveld (Haga), J. Moser (Wiedeń), J. Pawłowicz (Warszawa), M. Skodvin (Oslo), G. M. Sławin (Moskwa), M. Zöller (Berlin). O stosunku swoich rządów emigracyjnych lub opinii publicznej do wydarzeń jugosłowiańskich mówili: M. Tejchman (Praga), Gh. Zaharia (Bukareszt), T. Sala (Triest), I. Pintér (Budapeszt).

Ważnym tematem był stosunek Anglii do dwu orientacji w jugosłowiańskim ruchu oporu: partyzantów pod wodzą Tita i „czetników” pod wodzą D. Mihailovica. Nie przyjechał główny specjalista angielski od tych kwestii W. Deakin, w jego zastępstwie przemawiała Ph. Auty (Londyn). Zasadniczy referat wygłosił J. Marijanovic (Belgrad).

Różne elementy dyplomatyczne i wojskowe wydarzeń 1941 r. przedstawili jeszcze: D. Plenča, P. Morača i V. Strugar (wszyscy z Belgradu).

Organizacja sesji była doskonała.

H. A. B.